

Jakub Wozinski

O prymacie secesji względem reform liberalnych

(On the primacy of secession in relation to liberal reforms)

Abstrakt

The most important libertarian strategies are secession and liberal reforms. These strategies are based on certain visions of attaining the political goal of libertarianism which is stateless society. While liberal reforms are based on „brick” vision of the state, secession takes into account the complex nature of relationships between individuals and the state. The secessionist strategy turns out to be a supreme method of libertarian political action.

Keywords

secession, libertarianism, classical liberalism, Hans-Hermann Hoppe, libertarian strategy

Słowa kluczowe

secesja, libertarianizm, klasyczny liberalizm, Hans-Hermann Hoppe, libertariańska strategia

Celem niniejszego tekstu jest próba kategoryzacji podstawowych libertariańskich strategii na rzecz ustanowienia prywatnego ładu społecznego. Przeprowadzone analizy mają na celu uchwycenie ich istoty oraz wskazanie tej, która obarczona jest najmniejszą ilością błędów. Po dokonaniu krótkiej charakterystyki najważniejszych strategii na rzecz wolności, zostaną ukazane ich najważniejsze praktyczne implikacje.

Libertarianizm rozumiany jako teoria etyczna ukazuje nam otaczającą nas rzeczywistość społeczną jako naznaczoną powszechnymi wykroczeniami przeciwko prawu własności. Zgodnie z teorią proponowaną m.in. przez Murraya N. Rothbarda, każde państwo oparte jest na permanentnej agresji wobec jednostek, która stanowi wykroczenie przeciwko prawu naturalnemu (Rothbard 2010, s. 133 i dalej).

Aby zaradzić tym chronicznym wykroczeniom libertarianie postulują nieodmiennie zniesienie instytucji państwa. Zdaniem zwolenników społecznego ładu prywatnego części wykroczeń przeciwko prawu własności nie sposób wykorzystać, gdyż wynikają one z ludzkiej natury. Ludzie byliby w stanie powstrzymać się od czynów niezgodnych z pra-

wem jedynie w świecie utopijnym, lecz libertarianizm nie stanowi dążenia do zaprowadzenia utopijnego porządku. Zniesienie państwa polega więc przede wszystkim na wyeliminowaniu wszystkich instytucjonalnych przyczyn łamania prawa własności, tj. takich, które wynikają z funkcjonowania uspołecznionych (tj. nie-prywatnych) podmiotów gospodarczych odpowiedzialnych za dostarczanie różnego rodzaju dóbr i usług. Ich miejsce, zdaniem libertarian, powinny zająć prywatne agencje prawno-ochronne, świadczące swoim klientom usługi policyjne oraz sędownicze zgodnie z zasadami rynkowymi.

Dające się zaobserwować empirycznie wszelkiego rodzaju instytucjonalne wykroczenia przeciwko prawu własności są przez libertarian najczęściej postrzegane jako homogeniczny zbiór tzw. „interwencji” państwa w schemat swobodnych interakcji międzyludzkich¹. Przez „homogeniczność” rozumiem tutaj wyobrażenie, iż wszystkie wykroczenia państwa przeciwko prawu własności stanowią swego rodzaju „cegiełki” tworzące wielką konstrukcję zinstytucjonalizowanego monopolu w zakresie usług prawnych i bezpieczeństwa. Postulowane przez libertariańską filozofię polityczną zniesienie państwa polegałoby więc, po przyjęciu powyższych założeń, na stopniowym demontażu kolejnych „cegiełek”, czyli ograniczaniu zakresu interwencji państwa w kolejnych dziedzinach. Zgodnie z tą „cegiełkową” teorią przechodzenia ze stanu obecnego do ładu prawa naturalnego dane działanie polityczne ma sens o tyle, o ile zmniejsza zakres interwencji państwa w ramach obecnie istniejących struktur politycznych. Przykładami pożądanymi działań w ramach tej strategii są m.in. obniżka podatków, prywatyzacja publicznego mienia, deregulacja rynków, czy też likwidacja publicznych instytucji, czyli działania, które będą dalej nazywał reformami liberalnymi. Termin „liberalny” odnosi się tu do tradycyjnej strategii klasycznego liberalizmu, który również postulował zredukowanie państwa, pozostawiając w jego gestii wyłącznie wojsko, sądy, policję i nieliczne inne dziedziny. Strategia „cegiełkowa” stanowiłaby więc konsekwentne zastosowanie strategii klasycznych liberałów do wszystkich dziedzin gospodarki kontrolowanych przez państwo.

Jednym z wiodących przedstawicieli tzw. „cegiełkowej” strategii był Ludwig von Mises, który wprawdzie nie poświęcał nigdy zbyt wiele uwagi kwestiom posiadającym bezpośrednie przełożenie na bieżącą politykę i zdecydowanie unikał formułowania jakichkolwiek sądów wartościujących, niemniej jednak jego teorie zawierały w sobie wiele wskazówek dotyczących pożądanego przez libertarian kierunku zmian. Dotyczyło to m.in.

¹ Sformułowanie „interwencjonizm państwowy” jest w istocie pleonazmem, gdyż każde działanie państwa stanowi interwencję w dobrowolne działania jednostek.

podatków, które stosowane w nadmiarze przekształcają się w „niszczyielską broń” (Mises 2007, s. 625). Postulując zachowanie państwowego aparatu przymusu w „liberalnych proporcjach”, Mises wskazywał na niekorzystne skutki nadmiernego opodatkowania sugerując nie-wprost, że sprzyjanie zasadom wolnorynkowym wymagałoby dążenia do jak najmniejszych obciążeń.

Charakterystyczną cechą nazywanej tu roboczo „cegiełkowej” teorii demontażu państwa jest przyjęcie przez jej zwolenników perspektywy osoby całkowicie oddzielonej od instytucji państwa. Zwolennik przejścia do ładu prawa stanowionego prywatnie przedstawia społeczeństwo jako dwa rozłączne zbiory: osób tworzących państwo oraz osób występujących przeciwko państwu, których celem jest stopniowe zniesienie wszystkich interwencji państwa aż do osiągnięcia pełnego sukcesu. Klasyczne sformułowanie rozłączności obydwu wspomnianych zbiorów pochodzi od Rothbarda: „Dlatego musimy podkreślić, że *my* nie jesteśmy rządem, a rząd *nie* jest nami. Rząd w żadnym ścisłym znaczeniu tego słowa nie »reprezentuje« większości ludzi (...) Nie można pozwolić na żadną organicystyczną przenośnię, na żaden banał, mówiący że »wszyscy, każdy z nas, jesteśmy częścią kogoś innego«, mający na celu przysłonienie tego głównego faktu” (Rothbard 2009, s. 96).

Wypowiedź Rothbarda można wprawdzie także interpretować w ten sposób, że rząd (*government*) byłby czymś odmiennym od państwa (*state*), niemniej jednak w jego pismach obydwa terminy są zazwyczaj stosowane zamiennie. Na dodatek inne jego wypowiedzi świadczą wyraźnie o tym, iż rozłączność zbiorów osób tworzących państwo oraz osób występujących przeciwko niemu była dla niego czymś niekwestionowanym, np. gdy omawiał status moralny relacji z państwem (Rothbard 2010, s. 295). Sugerując, że etyczne jest m.in. niepłacenie podatków, czy też odbieranie państwu mienia, zakładał istnienie grupy osób będącej permanentnie poszkodowanej przez państwo, mającej prawo upomnieć się o sprawiedliwość.

Choć Rothbard był jednym z teoretyków, którzy hołdowali „cegiełkowej” teorii oraz opowiadali się za rozłącznością zbiorów osób tworzących państwo oraz osób stanowiących jego ofiary, w ostatecznym rozrachunku reprezentował – tak jak większość libertarian – stanowisko mieszane, uwzględniające także drugą podstawową teorię przejścia do bezpaństwowego ładu.

Drugim obok „cegiełkowej” teorii demontażu państwa oraz jego struktury podejściem, które zostało już zasygnalizowane, jest to, które uwzględnia skomplikowaną naturę relacji jednostek z państwem oraz skomplikowaną naturę samego państwa. W ramach

tego podejścia kluczowym elementem walki o zniesienie państwa jest secesja. Strategię tę będę nazywał dalej „secesjonistyczną”. Program tej strategii można streścić przy pomocy słów Hansa-Hermanna Hoppego: „Nowoczesna liberalno-libertariańska strategia secesji powinna czerpać z wieków średnich w Europie, gdy od około dwunastego nawet aż do siedemnastego wieku (pojawienia się współczesnego, scentralizowanego państwa), Europa odznacza się istnieniem setek wolnych i niezależnych miast, przeplatanych społeczną strukturą feudalną. Wybierając tę strategię oraz starając się podzielić Stany Zjednoczone na wielką i stale rosnącą liczbę terytorialnie oddzielnych wolnych miast – rozsianych po całym kontynencie Hongkongów, Singapurów i Lichtensteinów – możliwe stanie się osiągnięcie kluczowych celów” (Hoppe 2006, s. 356).

Rzecznikiem strategii secesjonistycznej był, jak już wspomniano powyżej, Murray Rothbard. Jego zdaniem „każda grupa, każda narodowość, powinny mieć prawo secesji z każdego państwa narodowego lub dołączyć do innego państwa narodowego, które wyrazi na to chęć” (Rothbard 1998, s. 83). W teorii Rothbarda żaden z dwóch naczelných rodzajów strategii zaprowadzenia społeczeństwa bezpieczeństwa nie został jednak uznany za nadrzędny.

W ramach strategii secesjonistycznej unika się przede wszystkim błędu przedstawiania libertarian (tj. osób dążących do obalenia państwa) jako nie mających absolutnie nic wspólnego z państwem. W rzeczywistości bowiem każda osoba przynależy przymusowo do określonego państwa, a samo dążenie do secesji jednostki (secesji prywatnej) zakłada, że musi ono zostać poprzedzone secesją większych jednostek. Zdaniem Rothbarda, aby secesja jednostki stała się faktem, należy wpieryw sprawić, aby możliwa była secesja narodów, regionów, miast, dzielnic, ulic itd. Podejście to zakłada więc, że do czasu pełnego zaprowadzenia ładu bezpieczeństwa przynależność do poszczególnych przymusowych wspólnot społecznych jest uzasadniona oraz usprawiedliwiona ogólnymi dążeniami politycznymi. Przynależność ta nie stanowi oczywiście celu libertariańskiej filozofii politycznej, lecz jedynie środek służący osiągnięciu innych celów.

Strategia secesjonistyczna uwzględnia zatem starannie pomijany przez libertarian fakt, że wyłonienie grupy osób stanowiących „ofiary” państwa, które są przez państwo wyłącznie poszkodowane, a które same nigdy nie korzystają z państwa do własnych celów, jest nierealistyczne. Ogromny zakres redystrybucji mienia oraz usług świadczonych przez państwo sprawia, że każdy z nas wielokrotnie w ciągu swego życia korzysta z uspołecznionego mienia. Z prawnego punktu widzenia ofiara przestępstwa, aby mogła być prawdziwą ofia-

raż, musi przynajmniej zmanifestować swój sprzeciw wobec zadanego gwałtu oraz zbojkotować agresora i jego wspólników. Tymczasem w przypadku agresji ze strony państwa liczba agresorów jest na tyle ogromna, a mienie państwowe na tyle powszechne, że zmanifestowanie jakiegokolwiek bojkotu i sprzeciwu wobec państwa jest w istocie iluzoryczne lub co najwyżej wybiórcze. W strategii secesjonistycznej górą nad nierealnym postulatem własnego braku zaangażowania w dane państwo bierze więc zrozumienie, że własna, prywatna secesja ze struktur państwa musi być najpierw poprzedzona secesją większych jednostek, czyli regionów, miast, dzielnic, czy ulic.

W ramach strategii secesjonistycznej nadrzędnym celem działań o charakterze politycznym jest nie tyle dążenie do bezpośredniego demontażu obecnie istniejących państw przy pomocy reform liberalnych, lecz uprzednie dokonanie ich podziału na jak najmniejsze części, a dopiero wówczas zastąpienie ich prywatnymi instytucjami. Wynika to m.in. z faktu, iż każde państwo posiada pewne elementy konstytutywne i przygodne. Elementami konstytutywnymi są m.in. system sądów, wojsko, drogi, czy też policja, zaś przygodnymi m.in. ogrody zoologiczne, teatry, czy też biblioteki. Wszystkie naruszenia prawa własności tworzące państwo nie są więc homogeniczne, a wśród nich można znaleźć te, które są bardziej istotne od innych. Demontaż niektórych strategicznych branż lub przejęcie ich przez wrogie państwo na skutek reform liberalnych mogłoby więc sprzyjać koncentracji władzy, czyli stanowić zaprzeczenie strategii secesjonistycznej. Przykładowo, jeśli dane państwo A rozwiązałoby nagle swoją armię, stworzyłoby to bardzo korzystne warunki dla państwa B, które mogłoby pokusić się o aneksję. Z punktu widzenia reform liberalnych (strategii cegiełkowej) likwidacja armii państwa A byłaby korzystna, lecz z punktu widzenia strategii secesjonistycznej taki scenariusz byłby najgorszym z możliwych.

W ramach strategii secesjonistycznej dostrzega się także fakt, że poszczególne państwa rywalizują ze sobą o kontrolę nad jak największym obszarem oraz liczbą ludności na świecie, co siłą rzeczy wymusza przyjęcie postawy swego rodzaju „patriotyzmu” wobec państwa, które zamieszkujemy. W obliczu zagrażającej agresji ze strony innego, silniejszego państwa w perspektywie secesjonistycznej dopuszczalna, a nawet wskazana jest obrona własnego państwa w obawie przed jeszcze większą koncentracją władzy i zmniejszeniem prawdopodobieństwa secesji prywatnej.

We współczesnych warunkach agresja ze strony innego państwa przybiera niezrędko postać próby przejęcia kluczowych sektorów gospodarki, np. sektora energetycznego, wydobywczego i surowcowego, komunikacyjnego, czy też transportowego. Dla se-

cesjonistycznie usposobionego libertarianina próba obrony mniejszego państwa przed większym agresorem jest zatem całkowicie uzasadniona, nawet jeśli oparta jest na daleko posuniętej ingerencji państwa w życie gospodarcze. Skoro nadrzędnym celem polityki prowadzonej przez libertarian jest secesja jednostki, secesja musi stać się w pierw zasadą życia społecznego także na poziomie zbiorowości ludzkich. Koncentracja władzy dokonująca się poprzez zmniejszenie liczby państw na świecie stanowi w tym kontekście najbardziej niepożądane zjawisko w sensie politycznym. Poza tym, nawet jeśli ekspansji terytorialnej dokonuje państwo o względnie liberalnym charakterze, jego podbój nie jest w stanie zapewnić żadnych trwałych podstaw dla poszanowania zasad własności prywatnej, gdyż mniejsza liczba ośrodków sprawujących władzę zawsze przyczynia się do zmniejszenia konkurencji w zakresie podatkowym i prawnym. Doraźny krok o charakterze etatystycznym dokonany w imię zachowania przez dane państwo niezależności względem konkurencyjnych ośrodków władzy jest zatem zawsze bardziej wolnościowy i bardziej służący wolnemu rynkowi niż najbardziej wolnorynkowy zabieg, którego ukrytym kosztem jest centralizacja władzy.

Strategia „secesjonistyczna” jest często uznawana przez osoby przyjmujące strategię „cegielkową” za prawdziwą zdradę ideałów libertarian, gdyż dopuszcza ona akceptację stosowania środków interwencjonistycznych. Historycznie rzecz biorąc, wiele secesji dokonało się jednak przy użyciu państwowej siły. Secesjoniści występują wszak zawsze przeciwko zastanym strukturom politycznym po to, aby przejąć kontrolę nad własnym aparatem przymusu dopuszczającym się wykroczeń przeciwko prawu własności. Dążenie do secesji prywatnej dopuszcza więc państwową interwencję w bliższej perspektywie po to, aby w dalszej doprowadzić do jej zniesienia.

Jak do tej pory „wydestylowana” na potrzeby niniejszego artykułu strategia secesjonistyczna nie doczekała się pełnego uznania w środowisku libertarian, pomimo dużej liczby zwolenników oraz niesłabnącego zainteresowania autorów. Podstawową przyczyną takiego stanu rzeczy wydaje się być przyjmowanie strategii „mieszanej”, czyli takiej, którą pomimo deklarowanego opowiadania się za strategią secesjonistyczną jako właściwą formą libertarian, prezentował m.in. Rothbard. Co prawda stanowisko Rothbarda bywa najczęściej interpretowane jako jednoznacznie secesjonistyczne, jednakże wobec proponowanych przez niego jednocześnie kompleksowych reform liberalnych właściwe jest stwierdzenie, iż proponował strategię mieszaną.

Strategia „mieszana” polega na tym, że pomimo werbalnego poparcia dla idei secesji, jednocześnie przyznaje się prymat reformom liberalnym. Jeśli więc działania danego państwa na rzecz zachowania niezależności i niepodległości wymagają wzmożenia agresji podatkowej, zwolennik takiego rozwiązania zgłasza swój sprzeciw. Doskonałym przykładem jest tu chociażby stosunek środowiska libertariańskiego do rozmaitych ruchów secesjonistycznych na całym świecie, które grupują osoby i polityków o skrajnie socjalistycznych poglądach (m.in. w Katalonii, czy też Szkocji). Udzielanie wsparcia tym ruchom jest niekiedy traktowane jako działanie sprzeczne z zasadami wolności z racji wspomnianego interwencjonizmu. W podobny sposób hołdujący „cegiełkowej” strategii libertarianie w sposób zdecydowany krytykują wszelkie działania państw na rzecz ograniczenia wpływów silniejszych państw, dostrzegając w nich jedynie czysty etatyzm. Jako przykład może tu posłużyć np. próba zachowania kontroli nad poszczególnymi sektorami gospodarki przez środkowoeuropejskie państwa wobec prób zwiększenia kontroli ze strony nominalnie prywatnych przedsiębiorstw z Europy zachodniej, będących w istocie silnie powiązanymi ze strukturami tamtejszych państw.

W istocie więc, pomimo tak prominentnych proponentów strategii secesjonistycznej jak Murray Rothbard, czy też Hans-Hermann Hoppe (skłaniających się jednak ostatecznie ku strategii mieszanej), strategia ta nie posiada obecnie zbyt wielu konsekwentnych zwolenników. Prymat secesji względem reform liberalnych nie jest przez libertarian uwzględniany przede wszystkim dlatego, że uwaga większości teoretyków zajmujących się tematyką strategii skupia się na deregulacji rynków, znoszeniu ograniczeń, obniżce podatków, czy też uwalnianiu handlu. Reformy te są wszak powszechnie uważane za podstawowe elementy strategii wszystkich nurtów liberalno-wolnorynkowych. Biorąc jednak pod uwagę to, że u podstaw „cegiełkowej” strategii wprowadzenia w życie libertariańskiego ładu społecznego leży błędne przekonanie o możliwości ścisłego odseparowania od siebie ofiar państwa oraz osób odpowiedzialnych za zło, które ono wywołuje, o wiele bardziej rzetelną formą strategii jest ta, która przyjmuje o wiele bardziej realistyczną wizję wzajemnych relacji państwa i jednostki.

Podejście „secesjonistyczne” posiada także tę przewagę nad podejściem „cegiełkowym”, że bierze pod uwagę logikę rozwoju państw oraz charakterystykę ich wzajemnej konkurencji. Bardzo pomocny w zrozumieniu tego zjawiska jest tzw. paradoks wewnętrzno-liberalizmu zaproponowany przez Hansa-Hermann Hoppego. Jego klasyczne sformułowanie przedstawia się następująco: „Choć może się to wydawać paradoksalne, im

bardziej dane państwo jest liberalne wewnętrznie, tym bardziej prawdopodobne jest to, że zaangażuje się w agresję poza swoimi granicami. Wewnętrzny liberalizm czyni społeczeństwo bogatszym; bogatsze społeczeństwo do opodatkowania czyni bogatszym państwo, zaś bogatsze państwo oznacza coraz bardziej udane ekspansjonistyczne wojny. Z kolei tendencja bogatszych państw do dokonywania interwencji zagranicznych jest jeszcze bardziej wzmocniana, jeśli uda im się wytworzyć w opinii publicznej »wyzwoleńczy« nacjonalizm, tj. ideologię, zgodnie z którą w imię ogólnych, wewnętrznych wolności społeczeństwa oraz względnie wyższego standardu życia należy prowadzić wojny (...).» (Hoppe 2011, s. 110). Paradoks wewnętrznego liberalizmu prowadzi zdaniem Hoppego do wniosku, że najbardziej liberalne państwa stają się w ostatecznym rozrachunku najbardziej agresywne poza swoimi granicami, co z kolei prowadzi do centralizacji władzy, czyli skutku najbardziej niepożądanego w ramach libertariańskiej strategii secesjonistycznej: „Korzystając z wielkiego bogactwa kapitalistycznych społeczeństw, słabe, liberalne państwa Zachodniej Europy stały się najbogatsze na świecie. Z kolei będące do ich dyspozycji wielkie bogactwo doprowadziło do wybuchu imperialistycznych przedsięwzięć, które po raz pierwszy w historii uczyniły z europejskich państw prawdziwe światowe potęgi, których hegemoniczne rządy objęły wszystkie kontynenty” (Tamże).

Z tej perspektywy typowe dla reform liberalnych dążenie do obniżki podatków, prywatyzacji możliwie jak największych branż i deregulacji poszczególnych sektorów gospodarki przyczynia się w ostatecznym rachunku do wzrostu zamożności społeczeństwa, ale także i pobierającego podatki państwa, które w wyniku tego staje się jeszcze silniejsze i bardziej agresywne na arenie międzynarodowej (poprzez dokonywane podboje, czy też podporządkowywanie sobie mniejszych państw). Z kolei wysokie podatki przyczyniają się do pauperyzacji społeczeństwa, zaś pozbawione większych dochodów państwo staje się na ogół łatwym łupem dla większych państw (nie tylko jako cel podboju militarnego, lecz i gospodarczego). Państwa socjalistyczne są zdecydowanie mniej skuteczne w zakresie agresji poza swoimi granicami, ponieważ opodatkowywane przez nie społeczeństwa są zawsze biedniejsze, przez co nie są w stanie zapewnić równie wielkich zasobów do prowadzenia wojen, co państwa liberalne gospodarczo.

Wobec paradoksu wewnętrznego liberalizmu można zgłosić zastrzeżenie, iż nie każde państwo liberalne wewnętrznie musi automatycznie dokonywać agresji poza swoimi granicami. Zastrzeżenie to odnosi się w sporej mierze do obecnego w ramach nurtu libertariańskiego minarchistycznego ideału państwa respektującego wolności gospodarcze,

a jednocześnie powstrzymującego się od aktywnej i agresywnej polityki międzynarodowej (przedstawicielami takiego stanowiska byli m.in. izolacjoniści amerykańscy). Takie podejście nie uwzględnia jednak natury państwa jako instytucji, która w swoją istotę wpisana ma agresję przeciwko prawu własności. Każde państwo stanowi zbiór wykroczeń przeciwko prawu naturalnemu, a jego racją istnienia pozostaje zawsze dokonywanie kolejnych wykroczeń oraz uniemożliwianie dochodzenia sprawiedliwości ofiarom wykroczeń już dokonanych. Paradoks wewnętrznego liberalizmu mógłby więc przestać działać jedynie w sytuacji, gdyby państwo przestało nagle istnieć; o ile bowiem już istnieje, każde jego kolejne działania będą zawsze wiązały się z agresją, która z konieczności będzie skierowana przeciwko swoim własnym obywatelom lub obywatelom pozostałych państw (lub ewentualnie osób żyjących poza strukturami państw, choć jest to zjawisko marginalne).

Skoro jednak – zgodnie z paradoksem wewnętrznego liberalizmu – reformy liberalne prowadzą ostatecznie do wzrostu władzy państwa, to czy oznacza to, że bliższe libertariańskiej strategii na rzecz ustanowienia społeczeństwa bezpaństwowego są reformy socjalistyczne? Skoro bowiem ich skutkiem jest osłabienie państw w zakresie ekspansji, można by postawić tezę, że wywołana reformami socjalistycznymi pauperyzacja społeczeństwa przynosi jednocześnie pozytywny skutek w postaci upadku etatyzmu. Teza ta jest jednak błędna, ponieważ słabość państwa socjalistycznego na arenie międzynarodowej nie przekreśla jednocześnie jego potęgi w zakresie władzy nad własnymi obywatelami. Intensyfikacja i zwielokrotnienie reform socjalistycznych prowadzi ostatecznie do komunizmu, który jest systemem politycznym ludobójczym i totalitarnym.

Jedynym działaniem politycznym, które w skuteczny sposób przełamuje paradoks wewnętrznego liberalizmu, jest dążenie do secesji. Jako takie nie jest z konieczności wyłącznie reformą liberalną bądź też wyłącznie reformą socjalistyczną. Niektóre akty secesji dokonywały się w pokojowy i liberalny sposób (np. rozpad Czechosłowacji), natomiast niektóre wymagały zastosowania środków etatystycznych (np. wojna o niepodległość Stanów Zjednoczonych). Akt secesji wykracza poza opisany przez Hansa-Hermanna Hoppego paradoks wewnętrznego liberalizmu dlatego, że wprowadza komponent rynkowy nie w relacjach państwo – obywatele (jak to ma miejsce w strategii „cegiełkowej”), lecz w relacjach pomiędzy poszczególnymi państwami. Nie wzmacnia więc państwa w odniesieniu do innych państw (reformy liberalne) czy też własnych obywateli (reformy socjalistyczne), lecz osłabia wszystkie państwa poprzez zwiększenie liczby podmiotów konkurujących w zakresie kontroli nad ludnością świata.

Sformułowany przez Hoppego paradoks wewnętrznego liberalizmu natrafia mimo to na zarzut, iż prowadzi do błędnego koła. Zdaniem Przemysława Hankusa “może w tym miejscu powstać zarzut o konstrukcję błędnego koła, w którym wprawdzie liberalne gospodarczo i prężne państwa podbijają inne, mniej liberalne, by ten niekorzystny stan rzeczy, tj. istnienie niewielu scentralizowanych i zajmujących duże obszary państw, zmierzających w stronę etatyzmu, zmienić przez ich fragmentaryzację przez secesję, która doprowadzi ponownie do wyłonienia bardziej liberalnych państw, mogących ponownie prowadzić skuteczną imperialistyczną politykę podbojów i tak *ad infinitum*” (Hankus 2016, s. 33).

Wydaje się jednak, iż zarzutu błędnego koła można uniknąć, jeśli tylko secesję uzna się nie za środek prowadzący do celu, jakim jest, jak można zinterpretować teorię Hoppego, rozdrobnienie polityczne wedle schematu „Europy tysiąca Lichtensteinów”, lecz jako środek prowadzący do pełnej secesji, czyli zaprowadzenia pełnego, bezpaństwowego ładu. Strategia secesjonistyczna ma sens o tyle, o ile stanowi nieustanne dążenie do podziału istniejących państw na coraz mniejsze, aż do stanu umożliwiającego secesję prywatną.

Sformułowany przez Przemysława Hankusa problem ukazuje jednocześnie bardzo istotny skutek strategii secesjonistycznej. Podział państw na coraz mniejsze oraz fragmentaryzacja polityczna przynosi ostatecznie efekt w postaci dużej ilości bardziej liberalnych państw. Efekt zwiększonej wolności gospodarczej oraz większego zakresu swobód obywatelskich można osiągnąć przede wszystkim za sprawą konsekwentnie stosowanej secesji, nie zaś reform liberalnych, które w dłuższej perspektywie prowadzą do wzrostu potęgi państwa.

W ramach filozofii libertariańskiej funkcjonuje także strategia agorystyczna, której autorem był Samuel Konkin III. Jego zdaniem zniesienie państwa oraz zaprowadzenie społeczeństwa opartego na ładzie prywatnym może się dokonać jedynie poprzez stosowanie środków niepolitycznych, np. przechodzenie do szarej strefy, tworzenie alternatywnej sieci wymian oraz struktur niezależnych od państwa (tzw. agor) (Konkin 1983). Jako taka propozycja Konkina nie różni się jednak zasadniczo od strategii secesjonistycznej, gdyż także postuluje stopniowe odejście od państwa na zasadzie tworzenia coraz większej liczby niezależnych (secesjonistycznych) struktur. Posiadająca cztery fazy strategia zniesienia państwa różni się w istocie od zwykłej strategii secesjonistycznej tym, iż postuluje na początkowych etapach stosowanie wyłącznie środków pokojowych, a użycie siły przewiduje jedynie w końcowych fazach.

Strategia agorystyczna, choć różniąc się nieco od zwykłej strategii secesjonistycznej, nie została jednak potraktowana w powyższych rozważaniach jako odrębna i pełnoprawna strategia także dlatego, że Konkin źle zdiagnozował kluczowy aspekt uwikłania każdej osoby w państwo. Zwracając uwagę na to, że każdy libertarianin powinien działać „spójnie” z wyznawanymi ideami, autor *The New Libertarian Manifesto* nawoływał do współtworzenia kontrekononii. Zaangażowanie w tego typu działalność nie jest jednak w stanie wpłynąć w sposób istotny na to, że, chcąc nie chcąc, współczesne państwo ingeruje w nasze życie w tak ogromnym zakresie, iż nie jesteśmy w stanie nie wchodzić z nim w żaden kontakt. Propozycja Konkina dotyczy w istocie pewnego wycinka życia gospodarczego, lecz nie znajduje zastosowania np. w przypadku publicznej infrastruktury, z której każdy człowiek korzysta wielokrotnie.

Wnioski płynące z powyższych rozważań różnią się bez wątpienia od tradycyjnych spostrzeżeń w tym zakresie wygłaszanych przez przedstawicieli filozofii libertariańskiej. Wydaje się jednak, że kwestia wypracowania odpowiedniej strategii przejścia do stanu bezpieczeństwa państwa nadal nie została należycie omówiona, a sami teoretycy libertarianizmu nie wypracowali jak dotąd jednego, wspólnego stanowiska. Wręcz przeciwnie, wybór odpowiedniej strategii pozostaje niezmiennie przedmiotem licznych sporów, które unaczyniają podziały i różnice ideowe w obozie libertarian.

Podsumowując, najbardziej skuteczną strategią libertarian dążących do osiągnięcia zamierzonego celu, którym jest społeczeństwo bezpieczne, jest opowiedzenie się za secesją jako naczelnym narzędziem w walce z państwem. Walka o secesję dopuszcza stosowanie środków interwencjonistycznych, uchodzących za sprzeczne z duchem klasycznego liberalizmu i dlatego spotyka się często z niezrozumieniem. Jak do tej pory prymat secesji względem reform liberalnych nie zyskał jednak należytego zrozumienia w środowisku filozofów libertariańskich, którzy najczęściej prezentują stanowisko „mieszane”, tj. łączące ze sobą elementy strategii secesjonistycznej oraz reform liberalnych (tzw. strategia secesjonistyczna). Niemniej jednak to właśnie konsekwentnemu dążeniu do wyłączenia kolejnych społeczności spod jurysdykcji kolektywistycznego przymusu należy przyznać prymat względem tradycyjnych strategii na rzecz przejścia do społeczeństwa bezpiecznego. Strategia secesjonistyczna przełamuje bowiem paradoks wewnętrzny liberalizmu oraz wprowadza kluczowy dla wolności element konkurencji pomiędzy podmiotami uzurpującymi sobie władzę nad poszczególnymi obszarami oraz zamieszkującymi je społeczeństwami.

Bibliografia

- Hankus, Przemysław, *Ekonomiczne aspekty secesji. Uwagi na temat gospodarczych efektów w secesji w koncepcji Hansa-Hermann Hoppego*, Wrocław Economic Review 22/4 (2016).
- Hoppe, Hans-Hermann, *Demokracja – bóg, który zawiódł*, Fijorr Publishing, Warszawa 2006.
- Hoppe, Hans-Hermann, *Ekonomia i etyka własności prywatnej. Studia z zakresu ekonomii politycznej i filozofii*, Fijorr Publishing, Warszawa 2011.
- Konkin III, Samuel, *The New Libertarian Manifesto*, Koman Publishing 1983.
- Mises, Ludwig von, *Ludzkie działanie*, Instytut Misesa, Warszawa 2007.
- Rothbard, Murray N., *Nations by Consent: Decomposing the Nation-State*, w: Gordon, David (red.), *Secession, State and Liberty*, Transaction Publisher, New Brunswick 1998.
- Rothbard, Murray N., *Egalitaryzm jako bunt przeciwko ludzkiej naturze*, Fijorr Publishing, Warszawa 2009.
- Rothbard, Murray N., *Etyka wolności*, Fijorr Publishing, Warszawa 2010.